

Skorzystaj z naszej ścieżki !!!

więcej na str. 4 i 5

Segregacja odpadów



Po co nam potrzebne spalarnie odpadów?

więcej na str. 3



*Skutecznego segregowania,
aby świat czystszy
był piękniejszy
życzy na cały 2020 rok
zespół redakcyjny*



-A TEN, PROSZĘ, CIEBIE, WY-
RÓSŁ Z BRZYDKIEGO ŚMIE-
CIA - PO RECYKLINGU!

W tym numerze:

- Po co są nam potrzebne spalarnie odpadów? str. 3
- Jak segregować odpady str. 4, 5
- Piec to nie śmietnik! str. 6
- Co zrobić z drzewkiem po Bożym Narodzeniu? str. 7
- Jak sprzątać bez detergentów? Naturalne środki czyszczące str. 8

Pragnieniem naszym jest aktywny Państwa udział w odbiorze przekazywanych treści. Czekamy zatem na e-maile, telefony. Z dużą uwagą będziemy śledzić komentarze do wybranych artykułów, ciekawe rozwiązania proekologiczne, które możemy popularyzować. Żywimy nadzieję na przesyłanie cennych uwag.

Informator Ekologiczny Eko-Gmina

Wydany na potrzeby projektu pn. „Świat czystszy jest piękniejszy!”. Realizowany w ramach Działania 4.5 Ochrona Przyrody Poddziałanie 4.5.4 Edukacja ekologiczna, w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) na lata 2014-2020, który uzyskał dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR)

MZGOK Spółka z o.o. w Koninie

ul. Sulańska 13, 62-510 Konin

Kontakt z zespołem redakcyjnym: bok@mzgok.konin.pl

tel. (63) 246-81-79

faks (63) 246-92-91



Po co są nam potrzebne spalarnie odpadów?

Odpady towarzyszą ludzkości od początków rozwoju cywilizacji. Zawsze, na wszystkich etapach rozwoju, sposób gospodarowania nimi był opóźniony w stosunku do skali wytwarzania oraz do ich narastającej, nagromadzonej ilości. Pod koniec XIX wieku rozpoczęto stosowanie metod termicznych do unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Pierwsza profesjonalna spalarnia odpadów komunalnych (nazwana „Destructor” – patent GB 3 125) powstała w 1874 roku w Nottingham (Anglia). Miała ona wydajność ok. 24 000 Mg/rok.

Masowe wykorzystywanie metod termicznych rozpoczęło się latach 60. ubiegłego wieku i w chwili obecnej jest ono jedną z najważniejszych technologii stosowanych w gospodarce odpadami komunalnymi w najbardziej uprzemysłowionych krajach świata. W niektórych krajach jest wręcz technologią dominującą (np. Japonia, Szwajcaria) z udziałem wynoszącym ponad 70%. Coraz

uprzemysłowionych krajów Unii Europejskiej stanowią one pod względem tonażu ok. 30-50% stosowanych metod, jednak również w wielu krajach, a szczególnie w Polsce budzą one wiele obaw i kontrowersji, stając się polem otwartego konfliktu pomiędzy władzami samorządowymi a grupami mieszkańców. Dziś w Polsce funkcjonuje już 8 nowoczesnych spalarni odpadów. Do pierwszej, uru-

nadzieję, że uda się jeszcze wybudować instalacje w Olsztynie (110 000 Mg/rok) oraz nową instalację w Warszawie (265 000 Mg/rok). Planowanych jest jeszcze co najmniej kilka, ale napotyka to ogromny opór społeczny. Łączna wydajność polskich spalarni odpadów wynosi dziś maksymalnie ok. 1 114 000 Mg/rok, co stanowi ok. 9,3% ilości sumy odpadów komunalnych wytwarzanych

Mg wykorzystywane jest do produkcji paliwa alternatywnego dla cementowni. Kolejne 0,5 mln Mg spalają istniejące spalarnie odpadów komunalnych. Praktycznie wszystkie istniejące instalacje w Polsce spalają zarówno zmieszane odpady komunalne, jak i RDF. Udział RDF wynosi średnio ok. 40%. Wyjątkiem jest instalacja w Poznaniu, do której miasto dostarcza jedynie zmieszane odpady komunalne. W efekcie pozostaje ok. 1,5-2 mln ton/rok RDF, które to paliwo jest „tymczasowo magazynowane” i „nieoczekiwanie” ulega zapłonowi. W 2017 roku takich pożarów było ponad 130, w 2018 roku ponad 240, zaś w tym roku już ponad 130. Odpady te płoną, bo brak jest legalnej możliwości ich wykorzystania.

Podstawowym argumentem przeciwników spalarni jest problem emisji zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska. Analiza funkcjonowania 8 pracujących w Polsce spalarni odpadów komunalnych pokazuje, że ich konstrukcja i parametry eksploatacyjne nie odbiegają od podobnych instalacji w innych krajach Europy, a emisja zanieczyszczeń nie przekracza wartości dopuszczalnych. Z analizowanych danych wynika jednoznacznie, że emisja ta jest znacznie mniejsza niż dopuszczają to rygorystyczne przepisy regulujące to zagadnienie. Biorąc dodatkowo pod uwagę, że standardy emisyjne dla instalacji termicznego przekształcania odpadów są ostrzejsze niż standardy emisyjne dla energetyki i ciepłownictwa, każda inicjatywa w przedsiębiorstwie energetyki cieplnej zastąpienia kotła starego węglowego kotłem spalającym odpady – np. RDF nie powinna budzić obaw, gdyż nowe źródło z całą pewnością emitować będzie mniej zanieczyszczeń. Z drugiej strony pierwsze 3 lata eksploatacji w Polsce dużych nowoczesnych spalarni odpadów komunalnych potwierdza, że są to instalacje bezpieczne, niskoemisyjne, nie wpływające na pogorszenie stanu jakości powietrza.

dr hab. inż. Grzegorz WIELGOSIŃSKI
prof. Politechniki Łódzkiej
Wydział Inżynierii Procesowej
i Ochrony Środowiska



■ Zakład Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Koninie to jedna z najnowocześniejszych spalarni w kraju

więcej krajów, zaliczanych do tzw. trzeciego świata decyduje się również na budowę spalarni – Brazylia, Argentyna, Chile, Egipt, Etiopia, Indie, Pakistan, Malezja, Wietnam itp. W chwili obecnej na świecie funkcjonuje ponad 2 000 spalarni odpadów (pracujących wg różnych technologii), przy czym ok. 1 200 instalacji znajduje się Japonii, około 200 w Stanach Zjednoczonych i ponad 250 w Chinach. W chwili obecnej w Europie funkcjonuje blisko 500 spalarni odpadów, w których termicznie przekształcanych jest blisko 72 miliony Mg odpadów komunalnych. W większości najbardziej

chomionej w 2001 roku warszawskiej spalarni odpadów (ok. 40 000 Mg/rok) pod koniec 2015 roku dołączyły duże instalacje w Koninie (94 000 Mg/rok) i Białymstoku (120 000 Mg/rok). W 2016 roku uruchomiono kolejno trzy duże spalarnie: w Bydgoszczy (180 000 Mg/rok), Krakowie (220 000 Mg/rok) oraz w Poznaniu (210 000 Mg/rok). Z końcem 2017 roku dołączyła instalacja w Szczecinie (150 000 Mg/rok), zaś pod koniec 2018 roku ruszyła najnowsza instalacja w Rzeszowie (100 000 Mg/rok). Lada chwila powinna ruszyć budowa kolejnej – w Gdańsku (160 000 Mg/rok). Mamy

w Polsce. Jest to zdecydowanie za mało dla domknięcia systemu gospodarki odpadami komunalnymi w naszym kraju.

Polski system gospodarowania odpadami komunalnymi opiera się dziś na 157 instalacjach mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów (MBP), do których trafia zdecydowana większość wytwarzanych w kraju odpadów komunalnych. W instalacjach tych ze strumienia odpadów komunalnych wydzielana jest frakcja palna - tzw. nadsitowa zwana potocznie RDF (ang. Refuse Derived Fuel). Powstaje jej ok. 3-3,5 mln ton rocznie. Około 0,5-0,8 mln

JAK SEGREGOWAĆ ODPADY

PAPIER

WRZUCAMY!

- gazety, czasopisma
- papier szkolny i biurowy
- książki w miękkich okładkach lub z usuniętymi twardymi okładkami
- torebki i worki papierowe
- papier pakowy
- tekturę i kartony
- ścinki drukarskie

NIE WRZUCAMY!

- zabrudzonego lub tłustego papieru
- papieru woskowego (katalogów i folderów reklamowych)
- papieru połączonego z innymi materiałami (np. folie i metale)
- opakowań z zawartością np. żywnością, wapnem, cementem)
- papieru termicznego lub faksowego
- kalek technicznych i papierów przebitkowych (rachunków, faktur)
- kartonów po sokach i innych napojach
- papierowych wkładów wodoodpornych, tapet
- pieluch jednorazowych, podasek i art. higienicznych

PAMIĘTAJ

Odrywaj naklejki, usuwaj spinacze i zszywki, wyjmuj resztki produktów, składaj opakowanie na płasko i zgnieć



SZKŁO

WRZUCAMY!

- butelki szklane i opakowania po napojach i żywności
- butelki po napojach alkoholowych
- słoiki (bez nakrętek, zacisków, gumowych uszczeltek)
- inne opakowania szklane

NIE WRZUCAMY!

- opakowań po lekarstwach i szkła laboratoryjnego
- termometrów, strzykawek
- szkła okularowego, szkła zbrojonego
- szyb samochodowych
- szkła żaroodpornego
- żarówek, świetlówek
- neonowych, fluorescencyjnych, rtęciowych
- reflektorów
- ekranów i lamp telewizyjnych
- luster
- ceramiki, porcelany, zniczy, kapsli i nakrętek
- szkła gospodarczego (misek, szklanek, talerzy, doniczek, itp.)

PAMIĘTAJ

- nie tłucz szkła przed wyrzuceniem
- wyrzucaj puste opakowania
- zdejmuj nakrętki



TWORZYWA SZTUCZNE I METAL

WRZUCAMY!

- zgniecione i puste plastikowe butelki po napojach
- puste opakowania po kosmetykach, chemii gospodarczej i środkach czystości
- torebki foliowe
- plastikowe opakowania po żywności (kubki po jogurtach, koszyczki po owocach)
- plastikowe i metalowe zakrętki
- puszki po napojach i konserwach
- kapsle
- kartony po sokach, napojach i mleku

NIE WRZUCAMY!

- tworzyw sztucznych pochodzenia medycznego
- mokrych folii, butelek i pojemników z zawartością
- opakowań po olejach i smarach, płynach chłodniczych, nawozach
- puszek i pojemników po farbach i lakierach
- tworzyw piankowych, styropianów
- sprzętu AGD i RTV
- zabawek

PAMIĘTAJ

- wyrzucaj puste opakowania
- zgniataj butelki
- zdejmuj nakrętki



BIOODPADY

WRZUCAMY!

- resztki żywności (bez mięsa i kości)
- przeterminowaną żywność
- obierki z owoców i warzyw
- skorupki jaj
- fusy po kawie i herbacie
- skoszoną trawę, liście
- drobne gałęzie
- trociny

NIE WRZUCAMY!

- piasku i kamieni
- odpadów z tworzyw sztucznych
- worków foliowych
- przedmiotów metalowych
- elementów szklanych
- resztek jedzenia w płynie
- odchodów zwierzęcych, piasku dla kotów
- popiołów z kominka lub pieca

PAMIĘTAJ

Wyrzucaj przeterminowaną żywność bez opakowania



JAK SEGREGOWAĆ ODPADY

ODPADY ZMIESZANE

WRZUCAMY!

- odpady kuchenne nieulegające rozkładowi
- zużyta odzież i obuwie
- wykorzystane środki higieny osobistej (waciki, podpaski, pieluchy, chusteczki higieniczne)
- potłuczoną porcelanę, kryształ
- papier i folię zabrudzoną tłuszczem, żywnością
- odchody zwierząt domowych
- popiół (jeśli nie jest selektywnie zbierany)
- styropian opakowaniowy

NIE WRZUCAMY!

- odpadów zielonych
- materiałów budowlanych
- odpadów podlegających segregacji (szkła, papieru, tworzyw sztucznych, metalu, opakowań wielomateriałowych)
- odpadów wielogabarytowych
- odpadów niebezpiecznych
- styropianu budowlanego



PSZOK

1. Do punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, zlokalizowanego na terenie danej gminy, zwanego dalej PSZOK-iem, odpady dostarczane są przez mieszkańców nieodpłatnie, własnym transportem. Szczegółowe informacje o odpadach przyjmowanych do PSZOK-u znajdują się na stronie internetowej gminy.

2. Do większości PSZOK-ów możemy dostarczyć następujące rodzaje odpadów:

- papier,
- metale i tworzywa sztuczne,
- szkło,
- odpady zielone, ulegające biodegradacji,
- meble i inne odpady wielkogabarytowe,
- zużyte opony,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne,
- zużyte baterie i akumulatory,
- przeterminowane leki i chemikalia.

3. POSZOK-i z reguły nie przyjmują:

- materiałów zawierających azbest,
- papy,
- szyb samochodowych,
- szkła zbrojonego i hartowanego,
- części samochodowych (tj. zderzaków, reflektorów, itp.)
- odpadów nieoznaczonych, bez możliwości wiarygodnej identyfikacji (brak etykiet),
- odpadów w opakowaniach ciekących,
- odpadów niebezpiecznych (oleje w opakowaniach, filtry olejowe, zużyty sorbent, zaolejone szmaty).

Z odpadami tymi, w zależności od ich rodzaju, postępujemy zgodnie z zaleceniami umieszczonymi na etykiecie produktu lub oddajemy przy zakupie czy montażu nowych części u sprzedawcy.



ODPADY NIEBEZPIECZNE

Odpady niebezpieczne zawierają substancje groźne dla środowiska, wybuchowe lub toksyczne. Nie mogą być zbierane i transportowane z innymi odpadami. W domu zbieramy je w sposób uniemożliwiający dostęp dzieci. Ostatecznie powinniśmy je dostarczyć do oznaczonych placówek (np. leki do wyznaczonych aptek) lub PSZOK, gdzie znajdują się pojemniki na odpady niebezpieczne. Trafiają do nich m.in. baterie i akumulatory, opakowania po farbach, lakierach, klejach rozpuszczalnikach, żrących chemikaliach, środkach ochrony roślin, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte strzykawki, termometry.

Obowiązuje zasada

Odpady niebezpieczne przekazujemy do unieszkodliwienia podmiotom mającym stosowne uprawnienia.

Aplikacja podpowie

Świat czysty jest piękniejszy

W poprzednich wydaniach informowaliśmy już o praktycznej, bezpłatnej aplikacji na smartfony, uruchomionej przez MZGOK w Koninie, która podpowiada, jak segregować odpady. Korzystając z niej z pewnością nie będziemy mieć wątpliwości, do jakiego pojemnika (worka) wrzucić je. I chociaż przeznaczona jest dla mieszkańców subregionu konińskiego, to w praktyce korzystać z niej mogą wszyscy mieszkańcy Wielkopolski.

Dzięki niej możemy uporządkować nie tylko rzeczywisty bałagan, ale również informacje dotyczące segregacji odpadów. Po jej zainstalowaniu wybieramy gminę i dokładny rejon zamieszkania. W ten oto sposób zyskujemy dostęp do kalendarza, w którym możemy sprawdzić,

w jakim terminie z naszej okolicy wywożone są konkretne typy odpadów. Dowiemy się również z niej, w jakich pojemnikach umieszczamy dane odpady. Jeśli mamy wątpliwości, do której kategorii zakwalifikować konkretny przedmiot, możemy sprawdzić to w ich poszczególnym opisie.

Przypominamy, że aplikacja to nie koniec propozycji Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o. w Koninie, lecz część większego programu edukacyjnego „Świat czysty jest piękniejszy”, którego celem jest wspieranie działań na rzecz ochrony śro-

dowiska naturalnego poprzez poszerzenie świadomości lokalnych społeczności.

Aplikacja jest współfinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.



Piec to nie śmietnik!

Dioksyny, benzen, dwutlenek siarki, benzopiren, metale ciężkie – brzmią groźnie? Niestety, nie tylko brzmią, ale te wszystkie związki przede wszystkim są groźne dla środowiska, a tym samym dla naszego zdrowia. Okazuje się, że wdychamy je każdego dnia, kiedy ludzie wrzucają do pieców odpady, które w żadnym wypadku nie powinny do nich trafić. Czym zatem palić i jakie konsekwencje czekają na tych, którzy łamią przepisy w tym zakresie?

Czym najlepiej palić w piecu?

Od wielu lat w naszym kraju obowiązują przepisy, w myśl których musimy we właściwy sposób segregować odpady. Powinny one trafiać do właściwych pojemników, a potem do recyklingu. Często, niestety, zdarza się, że z braku świadomości wrzucamy je do pieców, łamiąc w ten sposób prawo. Warto jednak pamiętać, że grożą za to surowe kary, a co raz częściej samorządy podejmują działania kontrolne w posesjach i ujawniają taki proceder. Ujawnienie nieprawidłowości zawsze kończy się konsekwencjami, a mogą być one bardzo dotkliwe. Aby ich uniknąć, należy palić w piecu węglem kamiennym o odpowiednich parametrach (im grubszy, tym lepszy), surowym wysuszonym drewnem, ekogroszkiem, pelletem, brykietami drzewnymi i ze słomy. Te paliwa stałe są najlepsze.

Co nigdy nie powinno trafić do spalania?

Czego zatem pod żadnym pozorem nie wolno palić w piecach? Zdecydowanie jest to muł i miał węglowy, węgiel brunatny, a także niesezonowane drewno. Niestety, często wrzucanym do paleniska odpadem są płyty wiórowe pochodzące ze starych mebli, sklejki, a także malowane, lakierowane i impregnowane drewno. Fakt, że zawierają drewno, nie jest jednoznaczne, że są bezpieczne. Tak nie jest. Zakaz spalania dotyczy także wszelkiego rodzaju płyt paździerzowych czy paneli podłogowych, a przede wszystkim tworzyw sztucznych. Niektórzy używają do palenia w piecach i kominkach różnego rodzaju makulatury. Niestety papier z gazet kolorowych także nie nadaje się do tego, często zawiera farby i lakiery, a podczas spalania tworzy popiół, który swobodnie wlatuje kominem i tworzy szkodliwy pył.

To szkodzi środowisku i naszemu zdrowiu!

Drugą, jakże ważną kwestią jest to, że spalanie w domowych piecach niewłaściwego paliwa i odpadów jest niezwykle szkodliwe dla naszego zdrowia. Powstają w ten sposób niebezpieczne pyły, które wdychamy z powietrzem. Skutki odczuwamy wszyscy, bo przecież nie przestaniemy oddychać, kiedy powietrze jest zanieczyszczone. Do naszych organizmów dostają się bowiem z niego takie związki, jak: dioksyny, benzen, dwutlenek siarki, tlenki azotu, tlenek węgla czy metale ciężkie. To one bardzo niekorzyst-

nie wpływają na układ nerwowy, oddechowcy, krążenia, pokarmowy, rozrodczy i immunologiczny, czyli w zasadzie na funkcjonowanie całego organizmu człowieka. Zanieczyszczenia te mogą powodować również pojawienie się choroby nowotworowej, co potwierdzają badania przeprowadzone przez GIOŚ. Według statystyk, w Polsce z powodu chorób wywołanych zanieczyszczeniem powietrza umiera rocznie około 45 tysięcy osób. Czy możemy ustrzec się przed tym?

Jeśli chcemy sprawdzić, jaka jest jakość powietrza w naszym regionie, można to zrobić na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. W wielu miastach, również w Koninie znajdują się ogólnodostępne wskaźniki jakości powietrza. Pomiary tych czujników można śledzić na stronie www.panel.syngeos.pl. Jednak sama wiedza w niczym nam nie pomoże. Zjawisko niskiej emisji, utrudniającej swobodne oddychanie zdarza się najczęściej jesienią i zimą. Przede wszystkim trzeba zacząć myśleć i działać, eliminując źródła zanieczyszczeń. Ogrzewajmy mądrze nasze pomieszczenia poprzez używanie nowoczesnych kotłów i spalanie opału wysokiej jakości, a gdy jest to możliwe, podłączmy się do sieci ciepłowniczej. Nidy nie spalajmy odpadów.

Za spalanie odpadów grożą wysokie kary

Warto także reagować na zachowania innych, kiedy palą w piecach odpady i niewłaściwe paliwo. Obowiązek kontrolowania naszych posesji pod tym względem mają samorządy. Urzędnicy mogą w każdej chwili to sprawdzić i nałożyć odpowiednią karę. W miastach sporo pracy w tym zakresie ma straż miejska w myśl obowiązujących od trzech lat przepisów, które dają jej funkcjonariuszom szereg uprawnień. Kontrolujący ma uprawnienia do wstępu, wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem, przez całą dobę na teren nieruchomości, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a od 6.00 do 22.00 na pozostały teren, przeprowadzania badań lub wykonywania innych niezbędnych do kontrolowania czynności, żądania pisemnych lub ustnych informacji oraz wzywania i przesłuchiwanie osób w celu ustalenia stanu faktycznego, a także żądania okazania dokumentów i udostępnienia wszelkich danych mających związek z tematem kontroli.

O tym, że spalanie śmieci w piecach jest wykroczeniem, mówi ustawa o odpadach z 2012 roku, a także Prawo ochrony środowiska z 2001 roku. Zgodnie z tą pierwszą, w przypadku nieprzestrzegania prawa w zakresie spalania odpadów, przepisy przewidują nawet karę aresztu lub grzywny, której wysokość może stanowić od 20 do 5.000 złotych. Ale o tym decyduje sąd.



W Koninie straż miejska wystawia mandaty

Strażnicy miejscy zdecydowaną większość działań kontrolnych przeprowadzają po otrzymaniu zgłoszeń od obywateli. O to, jak sytuacja pod względem spalania odpadów w piecach wygląda w Koninie, rozmawialiśmy z komendantem Straży Miejskiej w Koninie Mieczysławem Torchałą. Przyznał, że rocznie w mieście jego podwładni dokonują około 80 kontroli, podczas których w 2018 roku potwierdziło się zaledwie osiem nieprawidłowości. – **W sześciu przypadkach wręczyliśmy mandaty, a w dwóch osoby zostały pouczone, bo szkodliwość ich postępowania była niewielka. Natomiast w tym roku ukaraliśmy więcej mieszkańców, bo nieprawidłowości stwierdziliśmy w siedemnastu posesjach** – przyznał komendant. Kary te nie są szczególnie dotkliwe, ponieważ taki mandat wystawiony przez strażnika może wynieść maksymalnie do 500 złotych. Dotyczą one osób po raz pierwszy złapanych na paleniu niedozwolonego paliwa lub odpadów. Pocięszające je-

dynie jest to, że wśród karanych przez strażników nie ma takich, których już wcześniej złapano na łamaniu przepisów, co może oznaczać, że mandaty są skuteczną formą przywoływania do porządku. Z jednej strony, wzrost liczby stwierdzonych przypadków łamania prawa w tym zakresie jest niepokojący, bo okazuje się, że nadal są ludzie, którzy za nic mają to, że zanieczyszczają powietrze. Jednak z drugiej strony, może to oznaczać, że rośnie świadomość obywateli w zakresie szkodenia środowiska, którzy chętniej zwracają się do służb z prośbą o interwencję u sąsiadów, którzy zatruwają im otoczenie.

Gdyby jednak ktoś kwestionował ustalenia strażników, są oni przygotowani do tego, aby pobrać próbki do zbadania, za co musi zapłacić właściciel posesji. – **Dlatego mieszkańcy przynajmniej się do winy i przyjmują mandaty, żeby nie mieć większych kosztów, oraz żeby sprawa nie trafiła do sądu, bo grzywny przewidziane za taki występ są dużo wyższe** – dodał komendant. Zaznaczył, że raczej nie zdarza się, żeby ktoś odmówił dostępu strażnikom do kotłowni, ale pewnie dlatego, że kontrolowany obywatel zostaje pouczony o odpowiedzialności karnej, więc nie ma ochoty na większe kłopoty. A strażnicy, kiedy podczas patrolowania miasta sami zauważą podejrzany dym z komina, również zajrzą do takiego domu. Natomiast zgłoszeń od mieszkańców potrafi być w sezonie grzewczym nawet kilka dziennie.

Warto zatem przestrzegać przepisów i spalać w piecach tylko dozwolone paliwo dobrej jakości, a nie odpady. Niestety często ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że wrzucając do pieca śmieci, trują nie tylko sąsiadów, ale również sami siebie. – **Bardzo groźnym odpadem, najczęściej palonym przez ludzi, są różnego rodzaju płyty, na przykład ze starych mebli. Myślą, że to drewno i nie szkodzi, ale jest zupełnie inaczej. Są one klejone oraz pokryte lakierem, a to w piecu zamienia się w toksyczną truciznę** – ostrzega komendant Torchała.

W pozostałych samorządach powiatu konińskiego wygląda to nieco inaczej, ponieważ poza Krzymowem nie mają straży gminnej. A w urzędach raczej nie ma pracowników, którzy zajmowałiby się na bieżąco kontrolowaniem kotłowni w domach i na posesjach. W razie zgłoszeń od mieszkańców proszą wtedy o pomoc policję.

Co zrobić z drzewkiem po Bożym Narodzeniu?

Coraz częściej upiększamy nasze domy wybierając przed Bożym Narodzeniem tzw. żywą choinkę. Niestety urok i żywot pachnącego lasem okazu nie trwają długo i drzewko zaczyna marnieć, gubiąc igły. Redukcja korzeni przy wycinie powoduje, że później trudno pobrać mu wodę, nie jest też odporne na wysokie temperatury panujące w pomieszczeniach, a w dodatku, po świętach, nie można się go pozbyć ot tak, ponieważ jest traktowane jako biodegradowalny odpad. Za wyrzucenie uschniętego drzewka gdziekolwiek, grozi nawet 500-złotowy mandat. Co zrobić, by nie zaśmiecać naszego otoczenia i obronić swój portfel, nadszarpnięty wystarczająco przez szeroki gest Świętego Mikołaja? Okazuje się, że choince, która odegrała już swą świąteczną rolę można dać drugie życie.

Jeśli myślimy choć trochę o przyrodzie, a nie tylko o chwilowej radości (wiadomo, żywa choinka w domu cieszy oko, tworząc wyjątkowy nastrój) kupujemy drzewko w doniczce. Ma ono wtedy większe szanse na to, by przyjąć się wiosną w naszym ogrodzie, na działce czy przed blokiem. – Nawet jeśli choinka nie stoi bezpośrednio przy kaloryferze czy innym źródle ciepła, w domu, w mieszkaniu temperatura jest i tak wyższa niż na dworze. Sprawia to, że po mniej więcej tygodniu drzewko się wybudza i zaczyna krążyć w nim soki. Jeśli przesadzimy je do ogrodu tuż po Bożym Narodzeniu, jeszcze zimą, umrze, bo trudno będzie mu pobrać wodę z zamrożonej ziemi. Możemy to zrobić dopiero

te) do okrywania kwiatów na rabatach, jak hortensje, rododendrony, róże czy azalie. Mają one lepszy start wiosną i mniej plenią się wśród nich chwasty. Gałązki ułożone w pryzmę, mogą też dać schronienie ptakom i drobnym gryzoniom, być domem dla owadów – dodaje Grzegorz Bąk.

Pień, od którego zostały oddzielone, można z kolei wykorzystać jako podpórki lub tyczkę do roślin pnących, zaś zdrewniałe czy suche igły ułożyć w pryzmach kompostowych i zastosować je później jako ściółkę albo nawóz dla roślin kwasolubnych. – Nie zalecam przywożenia takich choinek z powrotem do lasu, ponieważ jest to odpad. Nikt nie wniesie też niepotrzebnego drzewka

Drzewko, z którym żegnamy się po świętach, można zostawić obok blokowego śmietnika, a w domach jednorodzinnych – pociąć i włożyć do brązowego worka na bioodpady. Zostanie ono odebrane przez miejskie służby (w Koninie przez PGKiM) i wywiezione do PSZOK-u. Można to również zrobić na własną rękę, co potwierdza Henryk Drzewiecki, prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi sp. z o.o. w Koninie gdzie znajduje się taki punkt selektywnej zbiórki odpadów. – Mamy tu specjalnie przeznaczone do tego kontenery. Wystarczy przywieźć drzewko, a pracownik zakładu wskaże odpowiednie miejsce do jego składowania. Palenie drzewka w kominku lub piecu kuchennym jest zabronione. A u nas można oddać takie drzewko bezpłatnie – dodaje szef MZGOK-u. Bioodpady z kontenerów trafiają do kompostowni, gdzie są rozdrabniane i poddawane wielotygodniowemu procesowi kompostowania pryzmowego. Ostatecznie przestają być odpadem i stają się nawozem naturalnym, który może być wykorzystany do użyźnienia łąk, trawników i rabat kwiatowych.

Drzewko, co do którego pochodzenia mamy pełną jasność, oczyszczone dokładnie z bombek, ozdóbek z plastiku, metalu, papieru i szkła, można zawieźć również do Parku Miejskiego im. Chopina w Koninie, w którym działa minizoo. – Zdarzyło się w poprzednich latach kilka takich przypadków, że mieszkańcy dostarczyli nam drzewka po świętach. Zwierzęta ogryzając je z kory mają zabawę, ale są one dla nich również przysmakiem. Na co dzień dostają siano, marchew, ziemniaki, witaminy czy składniki mineralne, a to jest dla nich trochę jak dla nas ludzi cukierek – wyjaśnia Dariusz Urbański, zastępca kierownika Zakładu Usług Komunalnych PGKiM sp. z o.o. w Koninie. Gałązkami, o ile drzewo nie jest uschnięte, można też ocieplić budki lęgowe czy klatki dla zwierząt. Rozwiązań przyjaznych dla natury, które dają bożonarodzeniowej choince drugie, a nawet trzecie, czwarte i kolejne życie – jest bez liku. IB



wiosną, do tego czasu przechowajmy choinkę w donicy w chłodniejszym pomieszczeniu, w piwnicy czy garażu, gdzie możemy ją podlewać – wyjaśnia Grzegorz Bąk, starszy specjalista ds. ochrony lasu i przyrody w Nadleśnictwie Konin. Potwierdza też, że redukcja systemu korzeniowego, która naturalnie następuje przy wycinie, może uniemożliwić przyjęcie się takiego drzewka, ale warto próbować. Jeśli to się nie uda, można taką choinkę zrębkować, tj. pociąć na grubsze wióry, które szybciej rozłożą się w ogrodzie i użyźnią glebę. – Można też wykorzystać gałęzie choinki (oczywiście nieuschnięte

w jego głąb, zwykle porzuca je blisko jezdni. Taka sytuacja naraża kierowców na kolizje czy wypadki, bo w to miejsce będzie ciągnęła zwierzyna, siłą rzeczy stwarzając zagrożenie. Nie wiemy również, z jakiej hodowli pochodzi choinka, jeśli ze szkółki leśnej – OK, ale jeśli z plantacji, mamy 100-procentową pewność, że była nawożona lub pryskana, np. nabłyszczaczem, a to może zaszkodzić zwierzętom. Podobnie jak brokat, resztki waty czy lamety, z której choinka nie dość dobrze została oczyszczona – mówi specjalista z Nadleśnictwa Konin.

Słowniczek Wszystko o odpadach

• ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA •

wszelkie skażenie przez substancje stałe, ciekłe lub gazowe szkodliwe dla zdrowia i niebezpieczne, jak dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, tlenki azotu i pyły. Źródłem zanieczyszczenia jest spalanie paliw kopalnych, działalność rolnicza, górnicza, lecz również rosnące uprzemysłowienie, przeludnienie oraz przemysł.

• SMOG •

mgła zmieszana z dymem i spalinami, powstająca wskutek przedostawania się do atmosfery tlenków siarki i azotu oraz koncentracji niskiej emisji na danym terenie pyłów zawieszonych i rakotwórczych (kancerogennych).

• NISKA EMISJA •

zanieczyszczenie powietrza, głównie pyłami, utrzymujące się na wysokości poniżej 40 metrów. Źródłem są domowe przestarzałe paleniska (kotły, piece), spaliny samochodowe i niektóre małe i średnie zakłady przemysłowe, nie spełniające standardów przyjaznych środowisku.

• WYSOKA EMISJA •

szkodliwe produkty spalania odprowadzane są do atmosfery emitorem o wysokości ponad 40 m.

• NIEEFEKTYWNE SPALANIE PALIWA •

w palenisku brakuje odpowiedniej ilości tlenu (np. ze względu na niewystarczający ciąg kominowy – nieoczyszczony komin), dla prawidłowego przebiegu procesu spalania i uniknięcia powstawania produktów niepełnego spalania, np. tlenku węgla CO – potocznie zwanego czadem.

• SPALANIE PALIWA O NISKIEJ JAKOŚCI •

często użytkownicy kotłów spalają w nich tanie paliwo, np. muły, floty, a także niedosuszone drewno lub wykorzystują odpady (śmieci), zawierające dużo szkodliwych substancji, co w procesie spalania powoduje powstawanie różnych zanieczyszczeń, które emitowane są do powietrza, którym oddychamy

Źródło:

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)

Dobre rady

Jak sprzątać bez detergentów?

Naturalne środki czyszczące

Polacy nie wyobrażają sobie sprzątania bez detergentów. Płyn do mycia okien czy mleczko do czyszczenia – to tylko niektóre ze środków chemicznych obecne w każdym prawie domu. Nie dość, że przeznaczamy na nie rocznie około 10 procent domowego budżetu, to co ważniejsze, zanieczyszczamy środowisko. A można posprzątać mieszkanie ekologicznie używając do tego jedynie wody, pary, octu czy sody i nie produkować odpadów.

Polacy kochają detergenty. Każdy z nas trzyma w szafce mnóstwo butelek z płynami do czyszczenia różnych powierzchni. A przecież chemia gospodarcza jest nie tylko droga, ale dodatkowo niekorzystnie wpływa na środowisko i nasze zdrowie. Warto pamiętać, że nie jest ona niezbędna. Wystarczy przypomnieć sobie czym sprzątały nasze babcie, które nie potrzebowały arsenału kolorowych buteleczek. Soda oczyszczona świetnie nada się do mycia zlewu czy piekarnika oraz do odplamiania dywanów. Dzięki sodzie można uniknąć zatkania rur. Wystarczy zasypać je ¼ szklanki sody i zalać gorącą wodą. By wyczyścić osad, wystarczy nabrać niewielką ilość sody na gąbkę i go wyszorować. Jeśli gdzieś zebrał się kamień, należy posypać to miejsce sodą i dać jej kilkanaście minut na działanie, a potem wyczyścić i spłukać. Można też zro-

bić papkę z sody i octu. Trzeba przyznać, że umycie wanny taką mieszkanką jest trochę bardziej pracochłonne niż umycie jej preparatem kupionym w sklepie. Jednak efekt jest zdecydowanie trwalszy.

Kolejnym świetnym środkiem jest ocet, który czyści nie tylko kamień, ale także tłuszcz. Ocet jest też znakomitym środkiem do czyszczenia kafli po fugowaniu. Niestety wiele osób skutecznie odstrasza zapach, którego ciężko się pozbyć. Naprzeciw temu problemowi wychodzą naturalne olejki eteryczne, które mają działanie antybakteryjne i antywirusowe, jak kamfora, kardamon, lawenda, trawa cytrynowa czy drzewa herbaciane. Sięgając po kolejną butelkę z płynem do czyszczenia, pamiętajmy, że takie środki przyczyniają się do wytwarzania metanu i siarkowodoru. Fosforany w nich zawarte wywołują uczulenia, a związki chloru

zawarte w wybielaczach mogą przenikać przez skórę. Woda, soda i ocet wydają się być w tej sytuacji zbawienne.

Nie musimy od razu rezygnować ze wszystkich środków chemicznych, ale istnieje jeszcze wiele rozsądnych sposobów na ograniczenie pracy z detergentami. Płyn do mycia okien kosztuje około ośmiu złotych. Tyle samo zapłacimy za ściereczkę z mikrofibry. Zwykle kupujemy obie rzeczy, choć zupełnie niepotrzebnie. Mikrofibra nie potrzebuje użycia chemii, wystarczy sama woda. Wysokiej jakości włókna mikroaktywne sprawiają, że ściereczki nowej generacji czyszczą idealnie nie zostawiając smug i zacieków. Dobrej jakości szmatkę można bez problemu prać w pralce, bez ryzyka uszkodzenia. Analogicznie do płynów do czyszczenia, istnieją różne rodzaje ściereczek z mikrofibry przeznaczone do konkretnych

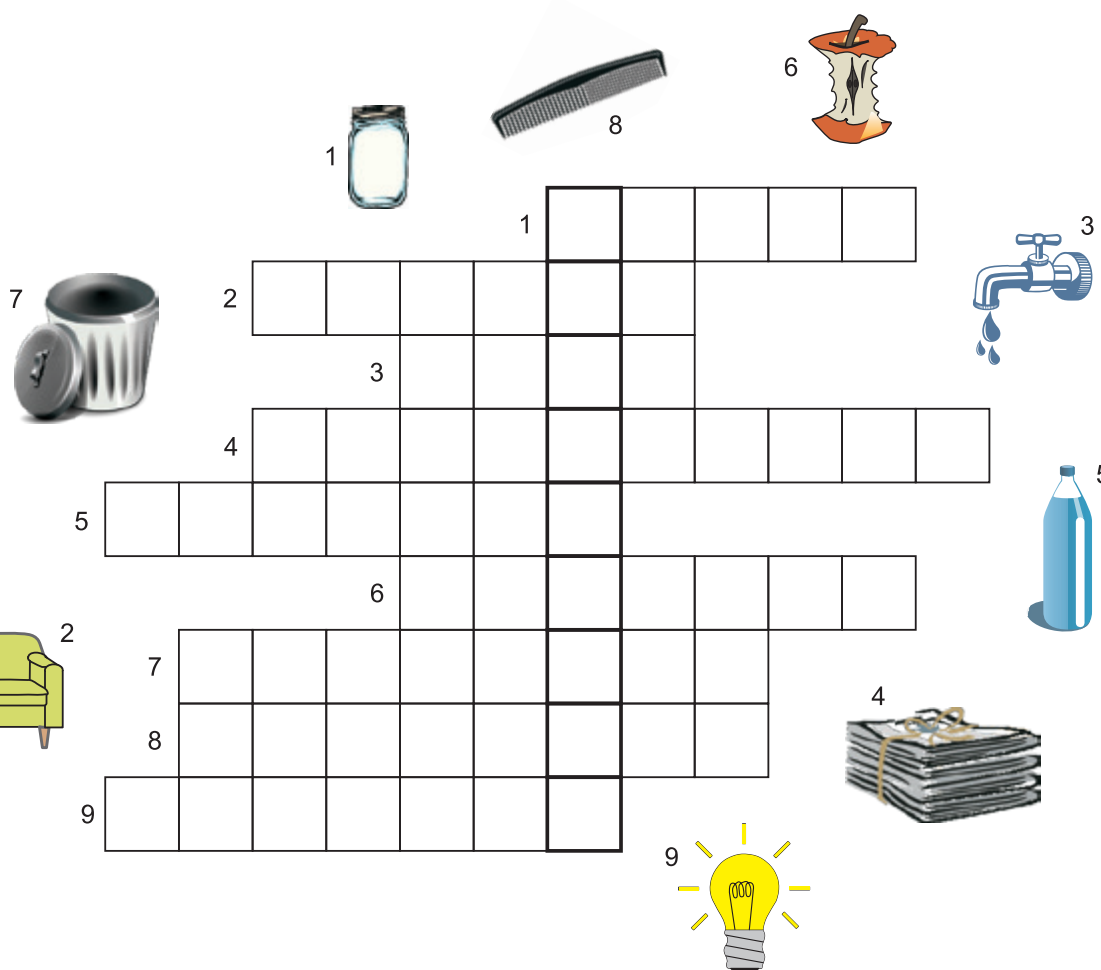
zadań. Najlepiej zaopatrzyć się w jedną uniwersalną oraz specjalną do kurzu. Z pewnością nie będziemy musieli używać wtedy dodatkowych detergentów. W Ameryce bardzo popularne jest czyszczenie parą. W Europie, a szczególnie w Polsce, niewiele osób wie o dobroczynnych właściwościach pary. Mopy parowe zabijają prawie 100 procent bakterii. Urządzenia do czyszczenia parą nie należą do najtańszych, jednak jest to inwestycja, która może szybko się zwrócić. Trzeba jednak pamiętać, że do tych urządzeń, podobnie jak do żelazka używamy wody destylowanej, która nie zakamieni urządzenia.

Oszczędzamy na środkach do usuwania kamienia oraz trudnych do usunięcia zabrudzeń.

Szklane powierzchnie można spokojnie myć wodą z octem. Sprzątniesz tak np. okna i lustra, łazienkowe i kuchenne płytki, a także zlew, umywalkę, wannę i sedes. Ocet w postaci nierozcieńczonej świetnie dezynfekuje, a także usuwa osad i kamień.

II

Spalarek bawi



Robiąc porządki w domu nie zapomnij

- Pełne ubrań szafy wietrzmy pozbywając się rzeczy, których nie używamy. Jak? O tym pisaliśmy w trzecim numerze wskazując miejsca, gdzie możemy je przekazać by inni mogli z nich jeszcze skorzystać.
- Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zepsute urządzenia, które trzeba usunąć podczas świątecznych porządków:
 - jeśli dobre i sprawne, a nam niepotrzebne, puszczone w drugi obieg, oferujemy w internecie lub na „wystawce”, przy braku zainteresowania ostatecznie przekazujemy do PSZOK-u,
 - jeśli zepsute, rozważamy ich naprawę i postępujemy jak wyżej,
 - jeśli nowe elektroniczne prezenty zastąpiły dotychczas używane, postępujemy jak wyżej.